

Horrendalna kara za polskie nazwy na Litwie

10 stycznia 2014

43 tys. 400 litów, czyli 12,5 tys. euro grzywny ma zapłacić dyrektor administracji samorządu rejonu sołecznickiego Bolesław Daszkiewicz za nieusunięcie dwujęzycznych – w języku litewskim i polskim – tablic z nazwami ulic – orzekł wileński sąd.

„Orzeczenie Wileńskiego Sądu Okręgowego jest ostateczne. Ma być wykonane do 6 lutego” – poinformował Bolesław Daszkiewicz. Twierdzi on, że nie może usunąć dwujęzycznych tablic, bo są one umieszczona na prywatnych domach i są własnością prywatną. 80 proc. mieszkańców rejonu sołecznickiego stanowią Polacy.

W ocenie posłanki Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Wandy Krawczonok decyzja sądu jest „polityczna, niezrozumiała i skandaliczna”.

Takiego samego zdania jest też wiceprzewodniczący Sejmu Gediminas Kirkilas. „Jako Litwinowi jest mi wstyd” – powiedział Kirkilas w rozmowie z polską rozgłośnią radiową w Wilnie Radio Znad Wilii.

Wiceprzewodniczący Sejmu przyznał, że wymierzenie grzywny jest konsekwencją braku w kraju ustawy o mniejszościach narodowych, która by regulowała używanie języka mniejszości narodowych w miejscowościach zwarcie zamieszkanym przez mniejszości.

Taka ustawa, przyjęta jeszcze w 1989 r., gdy Litwa wchodziła w skład ZSRR, obowiązywała do 2010 r. Przewidywała m.in., iż w napisach informacyjnych w miejscowościach zwarcie zamieszkanym przez mniejszość narodową obok języka litewskiego można używać języka mniejszości, w tym polskiego.

Autor: wg

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezalezna.pl](https://niezalezna.pl)